

Różańcowa i sercańska

(Ks. Edward Frankowski – organizator parafii Matki Bożej Różańcowej w Stalowej Woli)

Charyzmatem parafii jest nabożeństwo do Matki Bożej Różańcowej i Serca Pana Jezusa. Parafia i wszystkie jej rodziny są poświęcone Sercu Pana Jezusa. Duszpasterze z wielką starannością upowszechniają zawierzenie Matce Bożej i Sercu Bożemu, a w parafii liczna jest Straż Honorowa Najświętszego Serca Pana Jezusa. Wystrój wnętrza świątyni nawiązuje do kultu Serca Bożego.

Dzieje kaplicy Matki Bożej Różańcowej zaczynają się w Chyłach. Mieszkaniec wioski Ignacy Hyła był bliskim współpracownikiem ojca Hieronima Ryby. Ubogim życiem upodobił się do rozwadowskich kapucynów, spełniał w klasztorze prace służebne. Żył bardzo skromnie, przez wiele lat oszczędzał. W spadku po rodzicach przypadła mu część majątku. Wszystko przekazał na cele sakralne, a z inspiracji ojca Ryby zbudowano w latach 1922–1925 niewielką kaplicę. Skromna kaplica do 1945 r. należała do parafii rozwadowskiej, a później do parafii św. Floriana.

Ordynariusz przemyski biskup Ignacy Tokarczuk w lipcu 1967 r. erygował parafię Matki Bożej Różańcowej, która objęła Chyły, Swoly i osiedle przy Elektrowni. Pierwszego lipca 1967 r. trzydziestoletni ksiądz Edward Frankowski otrzymał nominację na wikariusza w parafii św. Floriana, z poleceniem zorganizowania duszpasterstwa przy kaplicy Matki Bożej Różańcowej. Przez kilka miesięcy dojeżdżał motocyklem z rodzinnej Kępy Rzeczyckiej do oddalonej o kilkanaście kilometrów parafii. Potem zamieszkał tuż obok kaplicy, w stodole, w której parafianie urządzili pokój dla nowego proboszcza. Nie podobało się to władzom miejskim i musiał opuścić ubogi dom. Przeniósł się do sąsiedniego domu Anieli Chyły, później do domu Julii Swół, a wreszcie do Zofii i Czesława Walców.

Władze miejskie nie zgadzały się na rozbudowę skromnej kaplicy, która stała się kościołem parafialnym i organizowanie nauczania religii, usuniętej ze szkół. Zarzucały proboszczowi „nielegalną” katechizację. Nękanie duszpasterza i parafian sądami, kolegiami i grzywnami. Po rozszerzeniu placu przed kaplicą oskarżono proboszcza o zagarnięcie mienia skarbu państwa. Parafianie bronili księdza, składali petycje z podpisami i ślali listy do sądów i urzędów, zbierali pieniądze na grzywny i kolegia.

Ksiądz opiekował się liczną grupą ministrantów, a latem grał z nimi w piłkę na błoniach za kaplicą. Gdy zmarł ojciec księdza proboszcza, pracujący jako kolejarz, duża grupa starszych ministrantów pojechała na uroczystości pogrzebowe. Ks. proboszcz troszczył się także o ewangelizację licznych rodzin Cyganów, mieszkających w drewnianych barakach w lesie obok dzisiejszego osiedla Hutnik. Wielu Romom udzielił sakramentów chrztu, bierzmowania i komunii świętej. Podczas uroczystej Mszy świętej 12 par małżeńskich Cyganów zawarło sakrament małżeństwa, a ksiądz proboszcz odmówił modlitwę Ojcze nasz w języku Romów.

W lipcu 1977 r. ksiądz biskup I. Tokarczuk mianował proboszczem księdza Stanisława Wdowiaka z zadaniem wybudowania drugiej kaplicy w centrum parafii. Mimo kontrakcji Służby Bezpieczeństwa parafianie adaptowali na kaplicę budynek gospodarczy. Ksiądz proboszcz poświęcił kaplicę w styczniu 1978 r., za co stanął przed sądem. Sąd skazał księdza na 2 lata więzienia w zawieszeniu na 5 lat i 25 tysięcy zł. grzywny. Proboszcz nie miał z czego zapłacić kary i sąd nakazał, aby stanął się do więzienia, celem odbycia kary. Wówczas parafianie zebrali pieniądze i zapłacili grzywnę.

Po rozmowach regionalnej „Solidarności” z wojewodą tarnobrzeskim w sprawach budownictwa sakralnego 9 grudnia 1980 r. nie uzyskano zgody na budowę kościoła w parafii. Natomiast władze zgodziły się na budowę punktów katechetycznych i domu dla księży.

Zwlekały jednak z wydaniem decyzji o pozwoleniu na budowę. Nie czekając na zgodę władz ksiądz Wdowiak wiosną 1982 r. rozpoczął budowę. Władze miejskie przeszkadzały. Odbyla się rozprawa przed kolegium karno-administracyjnym, a parafian pracujących przy budowie nachodziły komisje z urzędu miasta. Ksiądz proboszcz z pomocą parafian doprowadził budowę do stanu surowego i urządził dolny kościół. Ksiądz Jan Folcik, od lipca 1992 r. proboszcz parafii kontynuował budowę i urządził wnętrze świątyni, dzięki pomocy ofiarnych parafian. 7 czerwca 2002 r. ksiądz biskup Wacław Świerzawski ordynariusz diecezji sandomierskiej konsekrował kościół pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Bogusław Kopacz

Art. w: Miasto i ludzie Stalowej Woli, (red.) B. Kopacz, Stalowa Wola 2003